

Hiszpania symbolicznie uznaje Palestynę

20 listopada 2014

Zarówno Izrael jak i Palestyńczycy zgadzają się z tym, że najprawdopodobniej nadchodzi kolejna wojna, tzw. intifada, czyli powstanie przeciwko izraelskiej okupacji. Konflikt trwa już od ponad 50 lat. W spornym regionie powstało kiedyś państwo Izrael a Palestyńczycy również chcą posiadać swój własny, niezależny kraj.

W ostatnim czasie dochodzi do coraz większej przemocy a ostatni zamach w jednej z jerozolimskich synagog został potępiony przez przywódców europejskich krajów. Izrael swoimi działaniami wywołuje gniew wśród Palestyńczyków a władze obawiają się kolejnej wojny. Jednak niektórzy Palestyńczycy uważają iż powinno dojść do trzeciej intifady i jeśli wojna jeszcze nie wybuchła, to zapewne dojdzie do niej już w najbliższym czasie.

Zamachy w Izraelu mają miejsce coraz częściej i wykonywane są na różny sposób. Przykładowo wiele razy doszło już do sytuacji, w której Palestyńczycy celowo wjeżdżali swoim samochodem w przechodniów, raniąc lub zabijając ludzi. Zdarzyło się, że policja zdołała zatrzymać kierowcę a takie wydarzenia traktowane są w Izraelu jako zamach terrorystyczny, dlatego służby natychmiast zastrzeliły sprawców.

Palestyńczycy, uznawani przez Izrael jako terroryści, protestują w ten sposób przeciwko okupacji i domagają się utworzenia własnego państwa. Rzekome negocjacje pokojowe bez ingerencji osób trzecich mogą trwać przez następne 100 lat.

Dlatego Unia Europejska widzi w utworzeniu dwóch osobnych państw potencjalne rozwiązanie w konflikcie izraelsko-arabskim i chce aby do tego doszło w ciągu najbliższych kilku lat. Co więcej poszczególne kraje europejskie, mimo protestu

ze strony Izraela, oficjalnie uznają Palestynę jako niezależne państwo.

Zrobiła to najpierw Szwecja a następna w kolejce jest Francja i Wielka Brytania. Teraz nadszedł czas na Hiszpania, której władze uważają iż czas zaczyna uciekać i należy doprowadzić do powstania Palestyny, póki jest to jeszcze fizycznie możliwe.

Hiszpański parlament przyjął uchwałę, która symbolicznie uznaje istnienie państwa palestyńskiego i wzywa rząd do podjęcia takiego kroku. W ostatniej chwili wydzwięk dokumentu zmieniła centroprawica, ze względu na atak Palestyńczyków na synagogę.

Uchwała wzywa rząd Mariano Rajoya do uznania państwa palestyńskiego, a jego powstanie powinno być wynikiem obustronnych negocjacji pomiędzy zainteresowanymi stronami. Wydzwięk dokumentu został zmieniony przez rządzącą centroprawicę z Partii Ludowej (Partido Popular), przestraszoną ostatnim atakiem bojowników Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny na synagogę w Jerozolimie.

Palestyński ambasador Musa Amer Odeh, uznał zmiany naniesione przez PP za mało znaczące, podkreślając zadowolenie z samego przyjęcia uchwały. Odmienne stanowisko zajęli przedstawiciele Izraela. Według nich, tego typu jednostronne posunięcia oddalają wizję zakończenia pokojowych negocjacji.

Jednak czy rozwiązanie dwupaństwowe pozwoli zażegnać wieloletni konflikt? Czy przyszła, niezależna Palestyna rzeczywiście będzie niezależna? Czy Izrael dopuści do takiej sytuacji?

Autorzy: John Moll (akapity 1-6, 10), red. A (7-9)

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#), [Autonom](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”